

*Kryzys migracyjny – destrukcja czy szansa?
Społeczne i pastoralne aspekty*

Red. ks. Maciej Ostrowski i Józef Partyka

Kraków – Tbilisi 2019, s. 59–62

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374388184.06>

Klaudia Pniaczek, Weronika Sadza, Monika Szczotka, Ewelina Woda

Migracje w Piśmie Świętym na wybranych przykładach

Migracja czyli przemieszczanie się jednostek i grup ludzkich jest zjawiskiem towarzyszącym ludzkości od zarania dziejów. Składają się na nią różne formy: podróże w gospodarczych interesach, poselstwa, pielgrzymki, wyprawy odkrywcze czy też wyjazdy zbrojne. Nas będą interesować migracje w ścisłym znaczeniu. Ogólnie dzieli się je na emigracje, imigracje, reemigracje, przesiedlenia, wygnania bądź ucieczki. Jak zauważamy, niektóre z nich są dobrowolne. Często są one jednak wymuszone. Dzięki migracjom społeczeństwa miały możliwość nieustannego rozwoju. Tworzyły się nowe plemiona i narody. Przybyszów na różne tereny nie rzadko traktowano nie tylko jako „obcych”, ale i wrogów. Źródła historyczne podają, że było wiele ataków wrogości wobec przyjezdnych.

1. Stary Testament

Odwołując się do tematu artykułu, migracje spotykamy w biblijnych tekstach, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu. W jednej z pierwszych opisanych w Księdze Rodzaju czytamy o Abrahamie, który na polecenie Boga Jahwe wyruszył z swojej rodzinnej ziemi i udał się do miejsca wyznaczonego mu przez samego Boga: „Pan rzekł do Abrama: «Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozsławię: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi». Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. I zabrał Abram z sobą swoją żonę Saraj, swego bratanka Lota i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu” (Rdz 12, 1-4).

W przytoczonym fragmencie jest pokazany przykład migracji, która była oparta na wielkim zaufaniu do Boga. Abram nie mógł mieć potomstwa, co w Starym Testamencie oznaczało brak błogosławieństwa od Jahwe. Ktoś, kto nie dostał daru ojcostwa, musiał zmierzyć się z prawdą, że pamięć o nim nie przetrwa i że jego życie zmierza donikąd. Niepłodność dla ludzi Starego Testamentu oznaczała egzystencjalne i duchowe doświadczenie śmierci dane człowiekowi jeszcze za życia. Sara, żona Abrahama, była bezpłodna.

Czyli Abraham też doświadczał „śmierci za życia”. I wtedy „Pan rzekł do Abrahama: «Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę...»”. „Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał...”. Zapewne w tym momencie można zastanowić się, jakie uczucia rodziły się w Abrahamie. Na pewno nie była to łatwa decyzja, by w sędziwym wieku 75 lat wyruszyć w nieznaną drogę do Kanaan. Ale poddał się on woli Bożej. Odczuł powołanie, czyli wezwanie Boga. Ale też ze swojej strony okazał wolę posłuszeństwa Bogu. Abram zaufał i wyruszył w drogę, a Pan pobłogosławił mu licznym potomstwem.

Abram udał się na wędrowkę do Ziemi Obiecanej w wieku 75 lat. Umarł mając 175 lat. Czyli jego wędrowanie, według biblijnego przekazu, trwało dokładnie 100 lat. W wieku 100 lat urodził mu się syn Izaak. W Starym Testamencie liczba 100 była symbolem pełni. Bowiern, gdy zaistnieją dwa wymienione wyżej elementy - Boże wezwanie i odpowiedź człowieka - i jeśli człowiek okaże się posłuszny Bogu oraz wypełni to, do czego Bóg go wzywa, wówczas Boże obietnice stają się rzeczywistością, a ludzkie życie osiąga pełnię.

Wędrowali także przodkowie Abrahama. Już Terach, ojciec Abrahama, wyszedł z Ur Chaldejskiego i wraz z całą rodziną doszedł do Charanu, czyli z Mezopotamii Południowej do Zachodniej (por. Rdz 11, 31-32). Potem Abram wyszedł z Charanu i dotarł do ziemi Kanaan (por. Rdz 12, 4-6). Czyli szedł wzdłuż tzw. Żyznego Półksiężycza. Potem na pewien czas, z powodu głodu, dotarł aż do Egiptu (por. Rdz 12, 9-10). Obecność nazw geograficznych w przytoczonych tekstach oznacza, że Boże objawienie realizuje się w realiach konkretnej historii. Stąd możemy przypuszczać, że podróż Abrahama była częścią jakiejś wędrowki ludów tamtych czasów. Współczesna archeologia potwierdza, że w drugim tysiącleciu miały miejsce migracje nomadów przybyłych z terytoriów Amurru na tereny obecnej Syrii i Palestyny.

2. Jezus i Święta Rodzina

W Nowym Testamencie możemy również znaleźć przykłady osób, które w dzisiejszym świecie określilibyśmy migrantami. Migrantem był sam Jezus. Pierwszą migracją jaką odbył Jezus, była wędrowka Świętej Rodziny z Nazaretu do Betlejem, a później droga powrotna (por. Łk 2, 1-6; 2, 39). Pierwszy etap Jezus przebył bardzo bezpiecznie - w łonie swojej Matki. Dlaczego brzemienista Maryja musiała wraz z Józefem opuścić Nazaret i udać się do Betlejem? W Nazarecie odbywał się wówczas spis ludności. Józef razem z poślubioną Maryją musiał udać się do Betlejem w Judei, boiwn stamtąd wywodził się jego ród. To właśnie w mieście Dawida, zgodnie z zapowiedzią Starego Testamentu, miał się narodzić Mesjasz (por. Mt 2, 5-6). Wędrowka z Nazaretu do Betlejem nie była prosta. Nie wiemy, którą trasą wybrała się Maryja z Józefem, ale w każdym razie z mapy wynika, że z Nazaretu do Betlejem jest około 150 kilometrów w linii prostej. W Palestynie drogi nie były wybrukowane, a jedynym środkiem lokomocji mógł być osioł. Droga była trudna do pokonania. Szlak wiódł przez góry, drogą krętą i zawiłą. Na przebycie dystansu z Nazaretu do Betlejem trzeba było poświęcić trzy lub cztery dni. Zważywszy na stan Maryi, droga musiała zająć im nieco więcej czasu. Maryja z Józefem pewnie trzy lub cztery nocegi spędzili pod gołym niebem. Podczas drogi przyszłym rodzicom na pewno towarzyszyły lęk i niepewność. Kiedy dotarli do Betlejem, nikt nie chciał przyjąć ich do swego domu. Nikt nie udzielił im pomocy, nie okazał wsparcia. Szukając spokojnego miejsca, w którym Maryja mogłaby porodzić swego Pierworodnego, skryli się w grocie - suchej i chroniącej przed wiatrem. Ewangeliczna wzmianka o żłobie sugeruje, iż było to pomieszczenie dla zwierząt (por. Łk 2, 6-7). W ciepłym klimacie Palestyny pasterze

często wykorzystywali naturalne grotty, by w nocy szukać w nich schronienia dla siebie i swoich trzód. Teksty biblijne odzwierciedlają trudy i zagrożenia, na jakie byli (i są dziś) narażeni migranci: niebezpieczeństwa podczas drogi, zmęczenie, obcość, brak stałego miejsca zamieszkania, brak zrozumienia wśród miejscowych mieszkańców itp.

Ewangelia mówi dalej o historii Świętej Rodziny. Pewnej nocy Józefowi ukazał się Anioł Pański, który nakazał mu wziąć Maryję z Jezusem i udać się do Egiptu, ponieważ rządzący wtedy Herod, obawiając się o swoją władzę, szukał Dziecięcia, aby Go zabić. Józef wiedział, że musi chronić swoją Rodzinę. Posłuszny poleceniu otrzymanemu we śnie, opuścił dom razem z Jezusem oraz Maryją i udał się na emigrację do obcego kraju (por. Mt 2, 13-15). Milczenie Ewangelistów na temat pobytu Świętej Rodziny w Egipcie wypełniają tradycje i legendy, niektóre zapisane w Apokryfach, a które do dziś są bardzo żywe. Maryja, Józef i Jezus najpierw mieszkali w jaskini na Górze Palmowej, przez kolejne pół roku na Górze Qussam, aż w końcu osiedlili się w okolicy Deir El-Maharraq, w pobliżu dzisiejszego miasta Assiut, odległego o 350 km od Kairu.

Chrystus w późniejszym swoim życiu jawi się również jako podróżujący, migrujący. Swoją publiczną działalność odbywał w ciągłej wędrówce, przemierzając miasta i wioski, by głosić Ewangelię (por. np. Łk 8, 1; 13, 22). Sam mówił o sobie, że nie ma mieszkania i nie ma gdzie „skłonić głowy” (Mt 8, 20). Po Zmartwychwstaniu ukazał się dwóm uczniom w drodze do Emaus, pod postacią obcego i nieznanego wędrowca. Także i podczas tej drogi nauczał (por. Łk 24, 13-29).

Kościół zawsze postrzegał w migrantach obraz Chrystusa, który sam wypowiedział następujące słowa: „Byłem przybyszem, a przyjęliście mnie” (Mt 25, 35). Stąd zachęca, by spieszyć z pomocą przybyszom, rozpoznając w nich samego Jezusa Chrystusa.

3. Apostołowie Paweł i Piotr

Kolejnym przykładem, który przedstawia obraz migracji biblijnych jest postać świętego Pawła z Tarsu. Szaweł, bo takie było jego pierwsze imię zanim stał się gorliwym naśladowcą Chrystusa, prześladował chrześcijan. Urodził się około 8 roku po Chr. w rodzinie żydowskiej. Wiedzę z zakresu Tory zdobywał w Jerozolimie. Po ukończeniu szkoły zaczął okrutnie prześladować chrześcijan. Był świadkiem męczeńskiej śmierci świętego Szczepana (por. Dz 7, 58). W 35 roku udał się do Damaszku z nakazem aresztowania wyznawców Jezusa. Ta wyprawa sprawiła, że jego dotychczasowe życie całkowicie się zmieniło. W drodze do Damaszku spotkał Jezusa i nawrócił się. Poruszony słowami Jezusa: „Szawle, Szawle! Dlaczego mnie prześladujesz?” (Dz 9, 4), stał się z Bożego wyboru największym wyznawcą i głosicielem nauki Chrystusa w wielu krajach (por. Dz 9, 15).

Moment nawrócenia oraz głębokie doświadczenie Boga w życiu świętego Pawła spowodowały, że rozpoczął on działalność misyjną w różnych krajach. Paweł odbył trzy wielkie podróże misyjne. Pierwsza podróż miała miejsce w latach 46-49. Wraz z Pawłem podróżował Barnaba. Pokonując wiele kilometrów, dotarli na Cypr. Tam głosili Dobrą Nowinę o Jezusie i nawracali pogan. Drugą podróż misyjną święty Paweł odbył wraz z Tymoteuszem do Azji Mniejszej i Grecji. Apostołowie udali się m.in. do Macedonii, Filipi, Tesalonik, Aten i Koryntu aby tam ewangelizować. W 54 r. rozpoczęła się jego najdłuższa wyprawa misyjna trwająca do roku 58. Celem tej misji był Efez, Milet i Tyr. Ostatnią podróż Paweł odbył do Rzymu jako więzień. Lecz i wtedy nie przerwał swojej apostołowskiej działalności. Jego wyprawy nie należały do najłatwiejszych. Jak sam pisze,

narażony był na różne niebezpieczeństwa (por. np. 2 Kor 11, 24-28). Do zakładanych i odwiedzanych gmin pisał następnie swoje listy apostołskie, które weszły w skład Pisma Świętego Nowego Testamentu.

Działalność misyjna świętego Pawła swym zakresem objęła około 20 000 km. Dystans ten stanowił ówczesnie ogromny wyczyn. Przemierzając tysiące kilometrów, musiał się zmierzyć z wieloma trudnościami. Jako osoba migrująca często zmieniał miejsce pobytu, ale był także narażony na niebezpieczeństwo i na prześladowania. Warto dodać, że Paweł został nazwany Apostołem Narodów. W ten sposób wypełnił misyjne powołanie powierzone mu przez Boga. Jezus powołał go aby szedł na cały świat i głosił Ewangelię. Jego misja sprawiła, że wielu pogan się nawróciło. Dzięki jego podróżom misyjnym i migracji inni ludzie otrzymali szansę poznania Jezusa i Jego Ewangelii.

Kolejną osobą, którą warto wspomnieć omawiając biblijne przykłady migracji jest święty Piotr Apostoł. Przedstawiany jest on na kartach Ewangelii pierwszy z apostołów, jako ten, który zawsze jest przy swoim nauczycielu Jezusie, z gotowością pomocy i służby. Pod względem migracji Piotr miał za sobą bagaż doświadczeń, gdyż był on Apostołem, który może w mniejszym stopniu niż św. Paweł, ale również podróżował i głosił naukę Chrystusa innym.

Według Ewangelii, Szymon zwany później Piotrem, pochodził z Betsaidy nad Jeziorem Genezaret. Był on rybakiem w Kafarnaum w Galilei (por. Mt 4, 18; J 1, 44). Następnie porzucił zawód rybaka i został uczniem Jezusa oraz towarzyszem Jego działalności publicznej.

Po Zesłaniu Ducha Świętego, Piotr przebywał wraz z innymi uczniami w Jerozolimie i głosił naukę Chrystusa. Dzieje Apostolskie relacjonują jego działalność także w różnych innych miejscach, w Samarii, Liddzie i Jafie oraz w Cezarei Palestyńskiej (por. Dz 8, 14; 9, 32; 9, 38). Tam ochrzcił on pierwszych pogan, rzymskiego setnika Korneliusza wraz z jego rodziną i domownikami (por. Dz 10, 1-5; 47-48). Był to moment, kiedy pierwsi ludzie „z pogan” (nie-Żydzi) stali się chrześcijanami. W 44 roku za swoją działalność został uwięziony. Według Dziejów Apostolskich z więzienia wyzwolił go Anioł. Po wyjściu z więzienia Piotr opuścił Jerozolimę i nauczał w wielu miejscach: w Antiochii, Koryncie, w północnych prowincjach Azji Mniejszej. Tradycyjne przekazy są zgodne, że Piotr ostatecznie przybył do Rzymu i tam poniósł śmierć na wzgórzu Watykańskim. Zginął męczeńsko na krzyżu, głową w dół (na własną prośbę), ponieważ mówił, że nie jest godzien umrzeć jak Chrystus. Jak można zauważyć, także w życiu św. Piotra ujawnia się migracyjny rys. Dzięki jego podróżom rozszerzała się w wielu miejscach Ewangelia.

Podsumowując, opisane, wybrane sceny Biblijne, stanowią dziś podstawę do budowania teologii migracji. Można w nich zauważyć trudne strony migracji, ale też wartości, które dzięki niej mogą być realizowane. Dla Kościoła są wskazaniem, jak rozwiązywać problemy rodzące się wokół migracyjnych ruchów.

*Kryzys migracyjny – destrukcja czy szansa?
Społeczne i pastoralne aspekty*

Red. ks. Maciej Ostrowski i Józef Partyka

Kraków – Tbilisi 2019, s. 63–65

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374388184.06>

Klaudia Pniaczek, Weronika Sadza, Monika Szczotka, Ewelina Woda

The Migrations in the Bible – the chosen examples

In reference to the topic of our essay, we should notice that we encounter migrations in biblical texts, both in the Old and New Testament. In the first migration described in the Book of Genesis, we read about Abraham who at the command of God (Yahweh) set out from his native land to the place that God showed him. In this passage, the example of migration which is shown is based on trusting God completely. Abram couldn't have offspring, which in the Old Testament meant the lack of blessing from Yahweh. And then: "Yahweh said to Abram, 'Leave your country, your kindred and your father's house for a country which I shall show you; and I shall make you a great nation, I shall bless you and make your name famous; you are to be a blessing!'" (Gen 12:1-2).

Probably, at this time we wonder what feelings were triggered in Abraham. Surely, it wasn't a simple decision for Abraham to set off for Canaan in his old age. However, he followed God's will. He discovered his vocation, so the God's calling. At the same time, he showed himself the will to obey God. Abraham trusted God and set out. In return, the Lord blessed him with many descendants.

Ancestors of Abraham migrated, too. The first one was Terah who set out with the whole family from Ur of Chaldeans and reached Harran, that is he travelled from southern Mesopotamia to western Mesopotamia (cf. Gen 11: 31-32). After that, Abram set out from Harran and arrived in the land of Canaan (cf. Gen 12: 4-6).

That's why we can assume that Abraham's journey was a part of migration of nations in those days. The present-day archeology proves that in the 2nd millennium B.C. nomad migrations took place. They came over from Amur to the present-day territory of Syria and Palestine.

Jesus was the migrant. The first migration that Jesus took was the journey of the Holy Family from Nazareth to Bethlehem (cf. Luke 2: 1-6; 2, 39). The first stage Jesus went very safely – in the womb of his mother. Why did Mary, pregnant with her husband, leave Nazareth and go to Bethlehem? In Nazareth a census was taking place at that time. Joseph, together with Mary, had to go to Bethlehem in Judea, because his family was from there. It was in the city of David, according to the Old Testament, that God's Son would be born. Wandering from Nazareth to Bethlehem was not easy. When they reached Bethlehem, nobody wanted to take them to their home. They hid in a grotto - dry

and protecting against the wind. The evangelical mention of the manger suggests that it was a room for animals. One night an angel of the Lord appeared to Joseph, who commanded Mary to take Jesus and go to Egypt, because Herod sought for the child to kill him (Matt 2: 13). St. Jozef knew that he must protect his family. Obedient to the command given in his dream, he left the house with Jesus and Mary. The silence of the Evangelists about the stay of the Holy Family in Egypt is filled with traditions and legends, some of them written in the Apocrypha, which are still very much alive today. Christ in his later life also appears as a traveler. He conducted his public activity in a constant journey, wandering around towns and villages to proclaim the Gospel (Matt 9: 35-36). Sam said about himself that there is no flat and there is no place to „bow his head” (Matt 8: 20). After the Resurrection, he appeared to two students on the way to Emmaus, in the form of a foreign and unknown wanderer. He also taught during this way (Luke 24: 13-35).

The Church has always seen in the migrants the image of Christ, who himself said the following words: „I was a stranger, and you received me” (Matt 25: 35).

Another example of the image of biblical migration is the figure of Saint Paul of Tarsus. Before he became a zealous follower of Christ, He persecuted Christians. The moment of conversion and the profound experience of God in the life of Saint Paul caused him to begin his missionary activity in various countries (cf. Acts 9: 15). Paul had three great missionary journeys. The first trip took place in the years 46-49. Barnabas traveled with Paul. Overcoming many kilometers, they arrived in Cyprus. There they proclaimed the Good News of Jesus and converted the Gentiles. The second missionary journey Saint Paul held together with Timothy to Asia Minor and Greece. The apostles went, among others to Macedonia, Philippi, Thessalonica, Athens and Corinth to evangelize there. In 54 his and the longest missionary expedition continued until the year 58. The objective of this mission was Ephesus, Miletus and Tyr. Paul made the last journey to Rome as a prisoner. But even then he did not stop his apostolic activity. His trips were not the easiest ones. He then wrote his apostolic letters to the established and visited municipalities, which were included in the Scriptures of the New Testament.

The missionary activity of St. Paul covered about 20.000 km. This distance was a huge achievement at the time. When traveling thousands of kilometers, he faced many difficulties. As a migrant, he often changed his place of residence, but he was also exposed to danger persecution. In is worth nothing that Paul was called the Apostolic of the Nations. Thanks to his missionary journeys and migration, other people got the chance to get to know Jesus.

Another person worth mentioning in our work is Saint Peter the Apostle. Saint Peter is presented in the pages of the Gospel to the first of the Apostles, as he who is always at his teacher with readiness for help and service. In terms of migration, Peter has the baggage of experience behind him, because he is an apostle who may be less than Saint Paul, but he also traveled and preached the teachings of Christ to others.

According to the Gospel, Simon, later called Peter, came from Bethsaida on the Lake of Gennesaret. He was a fisherman in Capernaum in Galilee, then he left the profession of a fisherman and became a disciple of Jesus and a companion of His public activity.

After Pentecost, Peter stayed with other disciples in Jerusalem and preached the teachings of Christ. The Acts of the Apostles also report his activities in various other places, in Samaria, Lydda and Jaffa (cf. for example Acts 8: 14; 9: 32; 9: 38), and in Palestine Caesarea, where he baptized the first heathen, Roman centurion Cornelius

with his family and household members (Acts 10: 1-48). It was the moment when the first „Gentiles” (non-Jews) became Christians. In 44 he was imprisoned for his activity. According to the Acts of the Apostles, an Angel delivered him from prison (Acts 12: 1-17). After leaving prison, Peter left Jerusalem and taught in many places: in Antioch, Corinth, in the northern provinces of Asia Minor.

The traditional messages are consistent that Peter eventually came to Rome and there he suffered a martyr’s death on the Vatican hill. He died martyrdom on the cross, head down (at his own request) because he said he was not worthy to die like Christ. As we note, also in the life of St. Peter also reveals a migratory sketch.

In summary, the described, selected Biblical scenes today form the basis for building theology of migration. You can notice the difficult aspects of them, but also the values that can be achieved thanks to it. For the church, they are an indication of how to solve problems that arise around her.